MONITOR
Na R. P. 1777.
Nro. XXXI.
Dnia 16. Kwietnia.

Periculosæ plenum opus aleæ tractas.
Hor: 2. Od. 1. 6.

*List pewnego Obywatela Polskiego do iednego z swych przyiaciol Pana Starosty ****

DAruieſz W. M. P. iak ſądzę dawnemu ſwemu przyiacielowi, ktory pozwalał ſobie czaſem dawać mu niektore przeſtrogi, ieżeli toż ieſzcze raz uczyni, z ſzczegulnieyſzey okazyi, ktorąś mu przed kilku dniami w liście ſwoim podał. Donoſiſz mi W. M. Pan w oſtatnim ſwym liście, żeś w kary tyſiąc trzyſta czerwonych złotych przegrał: ta wiadomość mocno mię martwi,

Gg gdyż

gdyż my, ktorzy myślemy o dobru publicznym, y koło niego pracuiemy, 1300. czerwonych złotych za znaczną summę mamy, ile za naszych czasow, gdzie gotowe pieniądze tak są rzadkie, y gdybym cię nie znał, zadziwiłbym się nad wesołością, ktorą tchnie twoy list po tak znaczney szkodzie. Wiem o tym, że W. Panowie macie grę za nikczemność y zabawę, ale ia iuż dawno grę znaczną losową, ktorą się zabawiacie, za naywiększy, iaki tylko znać mogę występek, poczytuię. Daruiesz to W. Pan staremu przyiacielowi, że używam tego słowa, ktore iak mi powiadaią, iuż nie iest w modzie. Chceszże wiedzieć, dla czego tak sądzę? dla tego, że gra, gdy kto iest do niey tak mocno przywiązany, nayuczciwszego człowieka hultaiem uczynić może.

Znam W. Pana, pewien iestem, że z natury masz skłonność do dobrze czynienia, y że życzysz sobie dobre mieć imię na świecie. Od dzieciństwa

same-

ſamego łagodność y tkliwość miałeś. Widziałem raz, iakeś pięć ſzoſtakow dał pewnemu ſtaruſzkowi, gdyś ſam więcey nie miał, iak ośm. Możeż to więc bydź, ażebyś tak głęboko zatapiał ſię w rzeczy, ktora w czaſie może W. Pana pozbawić roſtropności, ſławy, ochoty do dobrych uczynkow, y ktora go nawet do bezprawiow przywieść może. Wiemy o tym, że gra kart wynaleziona była we Francyi Roku 1392. dla rozrywki Karola VI. ktory wpadł był w ſzaleńſtwo, wątpię, żeby ſię był tym lekarſtwem uleczył, ale to wiem, że wielu karty w wieku naſzym w ſzaleńſtwo wprawiły, z ktorego niektorych wyprowadzić nie można. Wiem, że ſię śmiać będzieſz z tego, co tu mowię, y że powieſz, iż po Filozofsku do niego piſzę. Prawda! każdy ſię ſwym rzemieſłem bawi, ia ſię ſpodziewam, że ſię za ſwoię nie powſtydzę. Ale iak to gra może mieć te ſkutki, o ktorych ci namieniam? proſzę o moment cierpliwości kochany

Staro-

Starosto, zaraz ci ie opiszę, à nawet w krotkich słowach, rozumiey W. Pan, że tu tylko o wielkiey grze losowey mowię, lub o takich grach, w ktorych oprocz straty czasu, ktoryby lepiey obrocić można, więcey się z pieniędzy zbywaiących, niż potrzeba utraca.

Obyczaie młodego kawalera mogą się psuć w posiędzeniach, na ktore uczęszcza. Zdaie mi się, że domy, w ktorych się gry zagęściły, szkołą mądrości nie są. Zdania, ktorych tam zażywaią, rozmowy, ktore miewaią, widok namiętności ludzkich, ktory się tam poznać daie, chciwość zysku, gniewu zapały, przysięgi --- to wszystko nie zdaie mi się bydź zgodne do prowadzenia młodzieńca do cnoty. Co się tycze sławy, łatwo każdy na to przystanie, że ze wszystkich przymiotow nie masz gorszego, iak charakter gracza. Acz tak zepsuty iest świat, nie było iednak człowieka, ktoryby był w powszechnym szacunku za to, że się zapamiętale w grze kochał, ie-

żeli

żeli się u nas inaczey dzieie, rzeczy się mocno odmienić musiały.

Proszę W. Pana przypomniey sobie tylko, (gdyż znam dobre iego skłonności) iak wieleś razy chciał podratować zacną iaką osobę w niedostatku zostaiącą, à uczynić tego nie mogłeś dla tego, żeś przez iedną lub dwie nocy pierwiey znacznie przegrał.

Gdy przez grę znaczna dochodow część ubywa, gdy się zaciągnione w niey długi naypierwiey wypłacaią, to z tąd wypływa, żę wielu innych długow wypłacenie zwleczone bydź musi. Prawdziwa cena pieniędzy w handlu pochodzi z częstey cyrkulacyi, à ieżeli długi kupcow długo są zatrzymane, zawsze z iedney strony niesprawiedliwość bydź musi, bo albo oni nie daią W. M. Panu towaru wyższą ceną, tylko taką, iakąby powinni spuścić osobie gotowemi pieniędzmi płacącey, y w ten czas W. Pan z niemi niesprawiedliwie sobie postępuiesz, tak długo winne im pieniądze zatrzymuiąc,

albo

albo też oni wyżſzą W. Panu za towar cenę, niż ieſt w rzeczy ſamey, położą, à w ten czas W. Pan ieſteś przyczyną ich ku ſobie nieſprawiedliwości. Ja ſądzę, że wſzyſtko, com tu powiedział, na dobrym fundamencie mowiłem. Ale przyznam ſię, że to mię naybardziey obchodzi, iż ow wyborny rozum W. M. Pana, ktory wiadomy mi ieſt, przez tak ladaiaki ſpoſob ſtał ſię nieużytecznym, wyrachowałem nie dawno, iak wiele dobrych uczynkow mogłeś był wykonać przeſzłego roku, à nie uczyniłeś, y niceś nawet do pomnożenia przymiotow twoich lub uſzczęśliwienia twego nie uczynił. Maſz W. M. Pan rachunek odemnie uczyniony, ktory mu do uwagi podaię.

Do Szpitala na podrzutki czerwonych złotych - - - - - - 100.

Na wypoſażenie ſześciu panienek z dobr swoich w ten czas, gdy za pracowitych oraczow iść będą, czerwonych złotych - - - 300.

Dla czterech chłopcow, ktorychbyś rze-

miosł

mioſt w dobrach twych potrzebnych uczyć kazał, czerw: złł. - 100.

Na wyſtawienie ſzkoły w dobrach twoich, dla uczenia czytać, piſać y rachować, czerw: złł. - - 150.

Na zapomożenie czterech młodzieńcow, ktorzy już ſzkoły ſkończyli, czerwonych złotych - - 150.

Dla dzieci Urzędnikow, y innych w niedoſtatku żyiących, cz: zł. 200.

Dla zacney Panienki, ktorey ſię ociec ograł, y ktora teraz w niedoſtatku zoſtaie, czerw: złł. - - 100.

Na wiele innych uczynkow miłoſiernych, czerw: złł. - - - 200.

Czerwonych złotych 1300.

Obawiam ſię, aby miaſto tego, wſzyſtko ſię nie zawarło w iednym artykule: na rok 1776. przegranych w karty 1300. czerwonych złotych. Ach kochany Staroſto, zrownay pilnie te dwa rachunki! gdybyś był pierwſzy uczynił, iak wielkie miałbyś ukontentowanie, ile kroć byś rozmyślnie uważył,

żył, że w przeciągu iednego roku uszczęśliwiłeś na całe życie osoby w nędzy zostaiące? Coż ci teraz miasto tego zostało, iak tylko samo umartwienie, nie chcę nic więcey mowić, sam to prożne mieysce zastąp - - - Rozmyśl pilnie nad tym. Zawszem W. Pana kochał dla dobrego serca y wyborney natury twoiey, starałem się dobrze mu uczynić, co się tycze zdrowia, y sam to przyznaiesz, żem ci znaczne czynił przysługi, nadgrodźże mi to tym ukontentowaniem, ażebym mogł wszędzie słyszeć dobrze o nim mowiących, iako iuż wysławiaią tyle dobrych twoich czynności. Wierz mi W. Pan, słyszeć twoie pochwały, iest pociechą siwego włosu mego. Ale gdy słyszę źle o tobie mowiących, serce moie na to boleie! gdybyś mi za rok doniosł, że połowę tylko zbytnich pieniędzy zażyłeś na wyświadczenie łaski iakiey, miasto stracenia ich tak nędznie, iak ostatniego roku, takiebym z tąd miał ukontentowanie, żeby mi na kilka lat życia przybyło. Nie miey mi W. Pan tego za złe, że do niego z taką szczerością, iak zawsze piszę, iako W. Pana naypokornieyszy, a nayszczerszy sługa y nie interessowany przyiaciel.

M. d. K.